PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11 TELEFON 195-52

WYCHODZI PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI 8765 W WARSZAWIE

ROK II WARSZAWA, 5 STYCZNIA 1925 Nr. 1

ZAGADNIENIE WYDAJNOŚCI PRACY.

W Nr. 50 tygodnika „Przemysł i Handel" pojawił się artykuł pióra p. Zenona Pietkiewicza, który ze względu na aktualność przedmiotu podajemy w całości, w przekonaniu, że zainteresuje on szerokie koła osób pracujących w przemyśle graficznym.

Z wielu zagadnień i zjawisk życia gospodarczego w Polsce obecnie na pierwszy plan wysuwa się sprawa godzin pracy i wysokości płac robotniczych. Przemysłowcy wobec przesilenia dzisiejszego, w postulatach swoich kładą nacisk na konieczność przedłużenia godzin pracy, jako pierwszorzędny środek skutecznej walki z kryzysem. Bodźcem do tych żądań między innemi jest 10-godzinny dzień roboczy w Niemczech, oraz przedłużenie dnia roboczego u nas na Górnym Śląsku.

Sprawy tej jednak nie można traktować w oderwaniu, gdyż wiąże się z nią ściśle zagadnienie techniki wytwórczości. Wydajność pracy w całokształcie swego zagadnienia zależy od szeregu skomplikowanych warunków, a więc, oprócz udoskonalenia techniki produkcji, od skali i sposobów obliczania płacy, od stopnia uzdolnienia robotnika, od jego poczucia obowiązku pracy, od stanu sił fizycznych i zdrowia, od warunków zdrowotnych danej dziedziny pracy, od warunków społecznych i kulturalnych środowiska żywej i mechanicznej siły wytwórczej, od długości dnia roboczego.

Wreszcie brać tu trzeba pod uwagę kwestję wogóle wzmożenia siły wytwórczej i sposobów jej wyzyskania, co znowu pozostaje w związku z ogólnym stanem gospodarczym kraju, jego bogactw, zaludnienia, komunikacji i t. d.

Słusznie twierdzi ekonomista i profesor Uniwersytetu w Wilnie p. Władysław Zawadzki w jednem z dzieł swoich („Teorja produkcji"), że mało jest krajów w Europie, gdzieby siły wytwórcze tak mało były wyzyskane, jak w Polsce. Przy obfitszych surowcach i tańszym robotniku niż na Zachodzie ten sam kapitał (mierzony tak samo jak surowce, lub płace w wartości międzynarodowej, np. w złocie) stanowi znacznie mniejszą zdolność produkcyjną, ten sam dochód pozwala w rezultacie na mniej obfite, lub wybredne spożycie, te same siły wytwórcze dają bez porównania mniejszy rezultat. Ale pochodzi to nie z jednej chorobliwej niezdolności organizacyjnej. W znacznym stopniu do takiego stanu przyczyniły się fatalne warunki, w jakich przez długi czas pozostawały ujarzmione ziemie polskie. Najdotkliwszym jest brak dostatecznych środków komunikacji, następnie względnie rzadkie zaludnienie na dość znacznych obszarach, stosunkowo nieliczne wielkie ośrodki, demoralizacja życia gospodarczego, szczególnie w b. zaborze rosyjskim.

Ale nie będziemy się wdawali w teoretyczne zagadnienia ekonomji lecz dotkniemy zjawisk i potrzeb życiowych.

Obok prób i doświadczeń, dokonywanych w życiu, nad środkami zwiększenia wydajności pracy robotnika zapomocą sposobów jej oceniania i wynagradzania zastanawiali się i zastanawiają zarówno uczeni, jak i praktycy, zarówno przemysłowcy, jak i przedstawiciele sfer robotniczych. Na temat akordu czasowego i systemów premjowych rozprawiano dużo za granicą. U nas poruszały tę sprawę Polskie Towarzystwo Politechniczne i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, oraz gruntowny znawca tej dziedziny — prof. Edwin Hauswald.

Wynagrodzenie czasowe w postaci stałej płacy dziennej lub godzinowej, przyznawanej bez względu na sprawność roboty i produkcji, miało i ma zawsze zaciętych przeciwników zarówno na Zachodzie, jak i u nas. Natomiast wzmaga się dążenie do podniesienia wydajności pracy wszelkiego rodzaju zapomocą umiejętnego stosowania nowszych metod wynagradzania, jak np. akordu czasowego i kilku systemów premjowych.

Łatwy do zrozumienia i przeprowadzenia system Halseya zastosowano nietylko w wielu fabrykach prywatnych, ale także w zakładach państwowych w Polsce; dalszemu zaś rozpowszechnieniu się metod premjowych, wiążących umiejętnie wysokość wynagrodzenia z realnemi wynikami pracy przetwórczej w danym okresie, stoi na drodze brak wystarczających dla praktyki informacji.

Obok znanego powszechnie sposobu wynagrodzenia pracy, tak zw. dniówki, czyli płacy czasowej za dzień roboczy — przyczem podstawą obliczania płacy jest umówiona w taryfie albo utarta w każdym okręgu stawka godzinna — stosowano w całej Europie także system akordowy, czyli zapłaty od sztuki. Do niedawna przeważał w tym dziale akord pieniężny, podający z góry stałą cenę za wykonanie każdej jednostki roboty, przyczem jednostką taką mogła być sztuka wyrobu, metr długości, kilogram, centnar, metr sześcienny i t. d.

Stawki akordowe były dawniej oparte na niedokładnych założeniach i skutkiem tego często zawodziły, nie dając robotnikowi wystarczającego zarobku, a w innych wypadkach powodując tak wysoki koszt pracy, że towar wypadał przez to za drogi. Wobec tego wystąpiły poważne trudności, spory i walki

gospodarcze, skierowane wogóle przeciw tej metodzie wynagrodzenia.

Zbyt nisko dobrane stawki akordowe zniechęcały robotnika, zmuszały zarządy fabryk do tak zw. obcinania akordów, na co partje robotnicze odpowiadały nietylko opozycją związków zawodowych, ale nadto użyciem biernego oporu i umiejętnego hamowania sprawności pracy, aby zarząd nie spostrzegł nawet grubych błędów w ocenie stawek akordowych.

Interes obu stron był sprzeczny. Przemysłowcy nie mogli długo tolerować zbyt wysokich kosztów akordowych, bo to im zmniejszało zyski i uniemożliwiało konkurencję, robotnicy zaś, odkrywszy korzystne dla siebie stawki, nie chcieli dopuścić do ich przeliczenia i starali się tak zwalniać bieg pracy, aby przypadający na nich zysk akordowy nie przekraczał przeciętnej normy około 20 — 30% płacy czasowej.

Zbadanie tej sprawy, dokonane najpierw w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wykazało, że przyczyny złego tkwiły nie w złej woli zarządów fabrycznych, lecz w niedokładnem, często niedbałem i dowolnem oznaczeniu stawek akordowych przez niższe organy wykonawcze zarządu i w niezrozumieniu ważnego związku, jaki istnieje między kwotą akordową a czasem, potrzebnym do wykonania danej roboty.

W okresie wojny fakt zależności kwoty akordowej od czasu danej roboty (operacji) nabrał jeszcze większego znaczenia z tego powodu, że wartość pieniądza, przedtem stałego, spadała nieustannie i zmuszała zarządy przedsiębiorstw do częstszego przeliczania akordów i dniówek na coraz to wyższe liczby jednostek pieniężnych. Miara pieniężna okazała się zmienną i zawodną, gdy miara czasu pracy okazała swą podstawową wartość. Ilość godzin, zużytych przez robotnika na wykonanie danej roboty stała się główną podstawą obliczenia kosztów bezpośrednich i pośrednich, czyli kosztów dodatkowych produkcji, a zarazem obliczania należnego wynagrodzenia.

Jednostką obliczenia jest godzina zajęcia jednego robotnika, zwana pracogodziną, albo roboczogodziną. Jednostka tego rodzaju jest w istocie swej miarą energetyczną, gdyż przy czynnem zajęciu robotnik poświęca wysiłek nerwów, zmysłów i mięśni przez jedną godzinę, to znaczy — pewną ilość energji fizycznej i chemicznej pomnożonej przez jedną godzinę trwania wysiłku.

Podczas wojny w r. 1916 zarząd austrjackich kolei państwowych wprowadził akordy czasowe w zakładach naprawczych. W celu normowania tej pracy wydano wówczas przepisy, które zasługują na streszczenie.

Akordy czasowe ustala komisja specjalna, do której należą: naczelnik odziału warsztatów, mistrz oddziałowy i jeden przedstawiciel robotników danej grupy fachowej. Podstawą obliczenia czasu normalnego jest pomiar czasu, średnio potrzebnego do wykonania danej roboty w poprzednich okresach albo — przy nowych zamówieniach — pomiar czasu przy robocie próbnej, lub też przez komisję obliczony i naprzód wyznaczony, t. zw. akord zerowy, którego jeszcze nie wciągnięto do cennika akordów.

Przy obliczaniu czasu akordowego należy brać pod uwagę pracę średnio uzdolnionego robotnika, dzięki czemu każdemu robotnikowi możliwe będzie odpowiednie skrócenie wyznaczonego czasu pracy i zarobienie sobie stosownej nadwyżki akordowej ponad obowiązującą w danym okresie płacę godzinną.

Ponieważ podstawą wynagrodzenia za czas akordowy będzie płaca czasowa, przyznana grupie, do której robotnik należy, więc zapewni się przytem wyższe wynagrodzenie robotnikom wykwalifikowanym i starszym. Czasy akordowe oznaczać należy o ile możności dla każdej operacji osobno. Tylko przy takich robotach, które się nie dadzą rozdzielić pomiędzy poszczególnych pracowników, wyznaczać należy czasy zbiorowe dla całych grup (drużyn). Wynikającą później nadwyżkę akordową grupy obliczają w stosunku do liczb godzin, zużytych przez każdego uczestnika. Przodownicy drużyn otrzymują przytem pewien procent z nadwyżki akordowej.

Robotnikom, zatrudnionym w odpowiednich oddziałach pracowni za zapłatą czasową, których praca jest jednak potrzebna do zwiększenia wydajności prac oddziału, lub przeciwnie, należy przyznać dodatek do ich płacy czasowej, odpowiadającej procentowej nadwyżce, uzyskanej przez oddział w danym okresie płatniczym. W razie sporu co do wielkości akordu czasowego, przekazuję się sprawę do rozstrzygnięcia naczelnikowi warsztatów.

Przepisy powyższe były stosowane w praktyce.

Obecnie akord czasowy jest stosowany coraz częściej w przemyśle prywatnym i w zakładach publicznych.

W okresie dewaluacyjnym prawie wszystkie berlińskie fabryki działu metalowego wprowadziły akord czasowy, gdyż przy spadaniu wartości pieniądza sama podstawa wynagradzań i kalkulacji kosztów byłaby niemożliwa.

Według opinji prof. Hauswalda, prawdziwym postępem może się stać akord czasowy, gdy podstawą jego nie będzie przybliżona ocena przez mistrza pracowni, albo jego kierownika, lub też przeliczenie dawnych kwot akordowych na odpowiednią ilość czasową, ani też ustalanie akordu w drodze ugody komisyjnej, lecz dokładne ustalenie sposobu wykonania roboty, czyli poszczególnych operacji i zestawienie elementarnych czasów, do każdej z nich potrzebnych, zmierzonych nowoczesnemi metodami przez specjalnie wyszkolony personal biura produkcji. Długoletnia bowiem praktyka w dziale akordów udowodniła, że niedokładność oceny czasu roboczego prowadzi nieraz do zbyt ciasnych ostrych akordów, które wywołują zatargi z personelem, albo też do zbyt hojnej oceny czasu, powodującej tak wysokie koszty produkcji, że zakład, podlegający konkurencji, musi je następnie zmniejszać, czyli obniżać, czemu związki robotnicze przeciwdziałają, każąc swym członkom hamować tempo pracy, ażeby się zbytnia wysokość akordu jak najdłużej nie dała wykryć. W takich wypadkach przemysłowcy uskarżają się na wielkie straty.

System akordu pieniężnego miał w sferach robotniczych, zdecydowanych przeciwników. Mianowicie związki robotnicze zarzucały mu zbyt niskie stawki akordowe, zmuszając ich do bardzo wytężonej i szkodliwej dla zdrowia pracy. Robotnicy się uskarżali, że przy tym systemie zarobki wystarczały zaledwie na zwykłe utrzymanie.

Natomiast niektórzy przemysłowcy i kierownicy zakładów publicznych starali się różnemi sposobami wykazać niesłuszność tych poglądów, chcąc zaś złagodzić spory i zażegnać niezadowolenie robotników, wprowadzili dodatkowe zapewnienie zarobku czasowego przy wszystkich akordach nisko cenionych w postaci akordu z zapewnieniem normalnej stawki godzinnej na wypadek przekroczenia czasu normalnego (akord z gwarancją). D. C. N.

NOWE PRAWO WEKSLOWE I CZEKOWE

Rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada r. z. opublikowanemi w Nr. 100 Dziennika Ustaw — z dniem 1 stycznia 1925 roku wchodzi w życie jednolite dla całej Rzeczypospolitej prawo wekslowe i czekowe.

Nowe to prawo, będące owocem kilkoletnich studjów i gruntownych prac Komisji Kodyfikacyjnej, a oparte na projekcie ujednostajnienia prawa wekslowego w Europie, opracowanym i podpisanym w Hadze w 1910 i 1912 roku przez przedstawicieli 37 państw, — czyni zadość tak bardzo odczuwanej potrzebie ujednostajnienia przepisów dotyczących wekslu i czeku we wszystkich dzielnicach Polski.

To ujednostajnienie zarówno jak przejrzystość i celowość nowych przepisów uważać należy za doniosły fakt w prawodawstwe Polski, dotyczącem poprawy gospodarstwa społecznego.

Nowe prawo wekslowe i czekowe mieć będzie niezmierne znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego i usunie jedną z głównych dotychczasowych przeszkód w normalnym rozwoju handlu między poszczególnemi dzielnicami Polski.

Weksel i czek pod wpływem wymagań życia handlowego, przechodząc z rąk do rąk przed datą płatności, jako surogat pieniądza narówni z wartościami rzeczywistemi, — odgrywa wszędzie rolę nadzwyczaj ważną. W naszem Państwie, przy przeżywanym obecnie kryzysie finansowym rola ta zwiększa się znakomicie i obligi te niewątpliwie są dużą ulgą w ciężkim okresie braku dostatecznej ilości środków płatniczych.

Nowe prawo wekslowe obejmuje trzy działy główne (tytuły).

I tytuł, składający się z 98 artykułów zawiera przepisy dotyczące **wekslu trasowanego** (ciągnionego lub tak zwanej traty — nazwa włoska tratta).

II tytuł składa się z 4 artykułów poświęconych **wekslowi własnemu** (weksel suchy, prosty lub tak zwany sola weksel).

III tytuł składa się z 9 artykułów i obejmuje przepisy tymczasowe i końcowe.

Weksel trasowany.

Artykuł 1 i 2 wyszczególnia 8 istotnych cech wekslu trasowanego czyli warunków formalnych, którym dokument winien odpowiadać, aby mieć znaczenie prawne, oraz omawia dopuszczone odstępstwa od tych cech, przy których to odstępstwach dokument nie przestaje być wekslem w obliczu prawa.

Istotne cechy wekslu trasowanego.

Istotną cechą czyli koniecznym warunkiem jest 1) **umieszczenie na wekslu nazwy „weksel“ w samym tekście dokumentu, w języku w jakim go wystawiono.**

Niemieckie prawo wekslowe oraz rosyjskie, które obowiązywało w b. cesarstwie, napis „weksel“ uważało za istotną cechę wekslu, natomiast w b. kongresówce, gdzie obowiązywało prawo francuskie, napis ten nie był uważany za konieczny i stosowany był jedynie zwyczajowo.

2) **Polecenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej.**

3) **Nazwisko osoby, która ma zapłacić** (trasata).

4) **Oznaczenie terminu płatności;** w braku oznaczenia terminu, weksel uważa się za płatny za okazaniem.

5) **Oznaczenie miejsca płatności.** W braku osobnego oznaczenia, miejsce wymienione obok nazwiska trasata uważa się za miejsce płatności oraz za miejsce zamieszkania trasata.

6) **Nazwisko osoby na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być wykonana.**

7) **Oznaczenie daty i miejsca wystawienia wekslu.** Weksel nie zawierający miejsca wystawienia uważa się za wystawiony w miejscu podanem obok nazwiska wystawcy.

8) **Podpis wystawcy.**

Według prawa francuskiego, weksel ciągniony nie podpisany przez wystawcę jest ważny, gdy wystawca podpisał indos tegoż wekslu; obecne prawo uważa podpis wystawcy na wekslu za konieczny i stanowiący jedną z istotnych cech wekslu.

Prawo francuskie wymagało oznaczenia na wekslu waluty dostarczonej (gotowizną, towarami lub w obrachunku). Jeśli tego oznaczenia nie było, weksel ciągniony nie był pozbawiony mocy obowiązującej, należało jednak ustalić rodzaj waluty przez posiadacza wekslu. Weksel taki winien być uzupełniony w indosie przez osobę trzecią, na której zlecenie był ciągniony, gdy wystawca upoważni ją do tego (orzeczenie sądu kasacyjnego francuskiego z dn. 31 stycznia 1870 r.). Obecne nasze prawo wekslowe wskazania waluty nie wymaga.

W myśl nowego prawa odpada obowiązek wskazywania czy weksel jest wystawiony w jednym lub kilku egzemplarzach (prima, secunda i t. d. jednak zgodnie z art. 63 weksel można wystawić w kilku jednobrzmiących egzemplarzach z warunkiem jednak aby egzemplarze te były ponumerowane w samym tekście; w przeciwnym razie każdy z nich uważa się za weksel odrębny. Odpada również warunek ciągnienia wekslu z jednego miejsca na drugie.

Artykuł 3 i 4 mówi, że weksel może opiewać na własne zlecenie wystawcy. Trasatem może być sam wystawca. Weksel może być wystawiony na rachunek osoby trzeciej. Weksel może być płatny u osoby trzeciej, bądź w miejscu zamieszkania trasata, bądź w innem miejscu (weksel umiejscowiony).

Sprawa oprocentowania unormowaną została w artykule 5-tym, który brzmi: W wekslu płatnym za okazaniem, lub w pewien czas po okazaniu, może wystawca zastrzedz oprocentowanie sumy wekslowej. W każdym innym wekslu takie zastrzeżenie uważa się za nienapisane. Stopa procentowa powinna być określona w wekslu, w braku jej określenia stosuje się procent prawny (ustawowy). Odsetki biegną od daty wystawienia wekslu, jeżeli nie wskazano innej daty.

Art. 6 opiewa, że weksel, w którym sumę wekslową wypisano głoskami i liczbami, w razie różnicy ważny jest na sumę wypisaną głoskami. W razie różnicy sum, wypisanych kilkakrotnie głoskami i kilkakrotnie liczbami, weksel jest ważny na sumę mniejszą.

Prawodawstwo rosyjske wymagało oznaczenia na wekslu sumy głoskami nie uważając za konieczne wypisywanie tej sumy cyframi. Zwyczajowo ustaliło się, że sumę wekslu wypisuje się nie tylko głoskami lecz i cyframi i to po kilka razy ztąd też nowe prawo nie kładąc nacisku na taką lub inną formę oznaczenia sumy, rozstrzyga jedynie mogącą się na-

stręczać wątpliwości w razie różnicy w oznaczeniu głoskami i cyframi. Nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć, że Bank Polski, przy przyjmowaniu weksli do dyskonta stawia zupełnie słuszne wymagania zachowania pewnej, wyrobionej praktyką lat, formy wekslu. To dążenie do ujednostajnienia i zachowania najracjonalniejszej i zwyczajowo przyjętej formy winno być jak najszerzej rozpowszechniane i odnośne żądania Banku Polskiego skrupulatnie szanowane przez sfery ludzi, dla których posiadanie lub manipulacja wekslem nie jest zdarzeniem wyjątkowem.

Gdyby kategorja kupców małopiśmiennych zdawała sobie sprawę z tego ile kłopotów, trudów, mitręgi i straty czasu ponoszą wszyscy ci, przez których ręce przechodzą ich niedbałe, trudno czytelne bazgroty — niewątpliwie znaleźliby sposób na zaradzenie złemu, polecając wypełnić weksel osobie piszącej wyraźnie ortograficznie i umiejętnie, a pozostawiając własnej ręce nie nawykłej do trzymania pióra jedynie fatygę położenia podpisu. I słusznie też Bank Polski wymaga aby przy nieczytelnym podpisie wystawcy i braku odcisku jego pieczątki z wyraźnym nazwiskiem, nazwisko to było wypisane czytelnie zwyczajnym ołówkiem (nie atramentowym). Żądanie Banku Polskiego aby z prawej strony wekslu u góry nad zwykle wypisywaną tam cyframi sumą wekslu wypisywać czerwonym atramentem miejsce oraz datę płatności wekslu jest zupełnie celowe gdyż napis taki ułatwia pracę wszystkim tym, którzy mają do czynienia z portfelami wekslowemi w bankach lub innych przedsiębiorstwach.

Prawodawca nie odbiera znaczenia prawnego wekslowi, na którym popełniono tę omyłkę, że sumę zobowiązania napisano inną cyframi, literami zaś inną — to jednak przypuszczamy, że wiele banków powstrzyma się od zdyskontowania takiego dokumentu w. szczególności jeśli weksel ten ma być redyskontowany w Banku Polskim. Nie może być to poczytanem za zlekceważenie prawa, a będzie to jedynie wypływać z dbałości o własny interes aby nie paść ofiarą łatwej w takim wypadku omyłki i nie narazić się na ewentualne straty i nieporozumienia.

Do zobowiązań wekslowych mają prawo osoby posiadające zdolność wekslową. Prawa tego nie posiadają małoletni i bezwłasnowolni. Jednak według brzmienia § 7 prawo wekslowe postanawia, że jeżeli na wekslu znajdują się podpisy osób niezdolnych do zobowiązań, zobowiązania z innych podpisów są mimo to ważne.

Art. 8 brzmi: Kto podpisał weksel jako zastępca innej osoby, nie będąc do zastępstwa upoważnionym, odpowiada sam wekslowo i art. 9 — wystawca odpowiada za przyjęcie i zapłatę wekslu. Od odpowiedzialności za przyjęcie wystawca może się zwolnić; zastrzeżenie którem się zwalnia od odpowiedzialności za zapłatę uważa się za nienapisane.

Dziewięć powyższych artykułów wyczerpuje całkowicie sprawę wystawienia i formy wekslu trasowanego.

Następnych dziesięć artykułów obejmuje szczegółowe przepise dotyczące indosu (żyra).

Według prawa francuskiego koniecznym warunkiem ważności indosu jest umieszczenie na wekslu wzmianki „na zlecenie" w przeciwnym bowiem razie nie skutkuje przelewu i będzie tylko pełnomocnictwem (§ 138 K. H.). Nowe prawo przyjmuje za zasadę że „każdy weksel można przenieść przez indos, chociażby nie opiewał wyraźnie na zlecenie. Jeżeli wystawca umieścił w wekslu wyrazy „nie na zlecenie" lub inne zastrzeżenie równoznaczne, można przenieść weksel tylko w formie i ze skutkami zwykłej cesyi (art. 10).

Francuskie prawo wekslowe orzekało, że indos jest ważny i skutkuje przeniesienie własności na rzecz posiadacza nawet wtedy, gdy został dokonany za sumę mniejszą od wartości nominalnej wekslu, byleby jednak indos był rzeczywisty i dokonany bez oszukania (§ 136 K. H.) zaś art. 11 nowego prawa opiewa, że indos powinien być bezwarunkowy, warunki od których uzależniono indos, uważa się za nienapisane. Indos częściowy jest nieważny. Nieważny jest również indos na okaziciela.

D. C- N.

KRONIKA

TABELA PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH. Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu styczniu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

od	3,212.	do	4,282,68	2. %
od	4,282,68	do	5,353,37	2,1%
od	5,353,37	do	6,959,37	2,2%
od	6,959,37	do	8,565,37	3. %
od	8,565,37	do	10,171,37	3,2%
od	10,171,37	do	11,777,37	3,3%
od	11,777,37	do	13,383,37	3,5%
od	13,383,37	do	15,167,79	3,7%
od	15,167,79	do	16,952,26	3,8%
od	16,952,26	do	18,736,68	3,9%
od	18,736,68	do	20,521,10	4,8%
od	20,521,10	do	22,305,58	5,2%
od	22,305,58	do	23,197,79	6,7%
od	23,197,79	do	24,536,10	7,5%
od	24,536,10	do	25,874,47	9,2%
od	25,874,47	do	27,658,89	10. %
od	27,658,89	do	29,443,37	10,4%
od	29,443,37	do	31,233,89	12,9%
od	31,233,89	do	33,457,37	14,2%
od	33,457,37	do	35,688,89	14,7%
od	35,688,89	do	37,919,47	15,3%
od	37,919,47	do	40,150,00	15,8%
od	40,150,00	do	42,380,58	16,5%
od	42,380,58	do	44,611,10	17,1%
od	44,611,10	do	46,841,68	17.8%
od	46,841,68	do	49,072,26	18,4%
od	49,072,26	do	51,302,79	19. %
od	51,302,79	do	53,533,37	19,5%
od	53,533,37	do	80,300,00	20,2%
od	80,300,00	do	107,066,68	20,9%
od	107.066,68	do	133,833,37	21,5%
od	133.833,37	do	160,600,00	22,3%
od	160,600,00	do	200,750,00	23. %
od	200,750,00	do	321,200,00	24,5%
od	321,200,00	do	401,500,00	25,5%
od	401,500,00	do	535,333,37	27. %
od	535,333,37		i więcej	28,5%

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej kasy skarbowej.

Zaznacza się, że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń wypłaconych w styczniu 1925 roku, jak również wypłaconych w grudniu r. z ale należnych za styczeń r. 1925.

ULGI PODATKOWE. Wskutek usilnych starań, prowadzonych w ministerjum skarbu przez pp. posłów A. Chełmońskiego i St. Wartalskiego, wydano wszystkim dyrektorom izb skarbowych specjalne instrukcje, polecające, aby w większym stopniu uwzględniać reklamacje z tytułu wymiarów podatku dochodowego za rok 1924, a ewentualnie również podatku obrotowego na I-sze półrocze 1924 r. W myśl wymienionych instrukcji mają być stosowane w indywidualnych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, ulgi co doterminów płatności, sekwestrów i licytacji przez odraczanie tych terminów, jednakże nie dułużej 2—3 miesięcy. Wszelkie odwołania w sprawie wymiarów podatku dochodowego, lub obrotowego kierować należy przez właściwe izby skarbowe do komisji odwoławczych.

WOLNY WYWÓZ KAMIENI LITOGRAFICZNYCH Z NIEMIEC. Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego z dn. 13 listopada r. z. Niemcy rozszerzyły listę towarów wolnych do wywozu, których dotąd wywóz bez uprzedniego uzyskania odnośnych pozwoleń był zakazany. W szeregu towarów wolnych do wywozu figurują między innemi k a m i e n i e l i t o g r a f i c z n e szlifowane i groszkowane co osobom zainteresowanym podajemy do wiadomości.

ZMIANA FORMATU KART POCZTOWYCH. Na odbytym niedawno kongresie w Stockholmie kraje należące do konwencji pocztowej zgodziły się zmienić przewidziany dla kart pocztowych w światowej korespondencji najwyższy wymiar 9 X 14 cm. od 1 października 1925 roku. Zgodzono się na zastosowanie największego wymiaru 10,5 X 15 cm. Zobowiązano się również wprowadzić tenże wymiar w korespondencji wewnętrznej każdego kraju. W Niemczech mają być wkrótce wydane urzędowe karty pocztowe formatu 10,5 X 14,8 cm. („korespondent", Lipsk. Nr. 95).

STOSOWANIE USTAWY O PRACY KOBIET I MŁODOCIANYCH. Ustawa z dnia 2 lipca r. b. o pracy młodocianych i kobiet wchodzi w życie w d. 15 grudnia r. z. a w zakładach państwowych od d. 1 stycznia 1925 r. Jedynie w wypadkach stosowania art. 7 i 15 uzyskują moc obowiązującą od 29 lipca 1925 r., częściowo zaś (ust. 2, 3 art. 15) — od 1 kwietnia roku 1925. W wypadkach niemożności zastosowania się do przepisów nowej ustawy Minister Pracy i Opieki Społecznej będzie mógł poszczególnym zakładom udzielić odroczenia tego terminu, najpóźniej jednak do 29 lipca 1925 r. (Dz. Ustaw. Nr 105 poz. 954).

NOWA MASZYNA DO SKŁADANIA. Na wystawie w Wembley była wystawiona nowa maszyna do składania pod nazwą „Supertype", której konstrukcja pozwala na jednoczesne składanie i odlewanie pojedyńczych czcionek. Zecer składa pełny wiersz jak na linotypie, lecz odlew otrzymujemy jak na monotypie. Bardzo prosty mechanizm, po złożeniu wiersza, podstawia go do aparatu odlewniczego, który, rozsuwając matryce, odlewa pojedyńcze czcionki, a te przez specjalny przyrząd zsunięte z powrotem, dają nam dokładnie wypełniony wiersz, jak w układzie ręcznym. Odlany wiersz matryc idzie następnie do rozbieracza, jak w linotypie. Wyższość nad linotypem jest ta, że nowa maszyna odlewa czcionki pojedyńczo i zatrudnia tylko jednego składacza maszynkowego. O wydajności pracy tej maszyny nic jeszcze nie wiemy.

(Zeitschrift für Deutschlands Buchdrucker und verwandte Gewerbe Nr. 86 24. X. 1924 r.).

NOWY SPOSÓB DRUKU DLA NIEWIDOMYCH. Francuskie czasopismo „La science et la vie" opowiada o wynalezionym przez p. Hannequin nowym sposobie drukowania dla niewidomych.

Do farby drukarskiej dodaje się specjalny proszek, który nadaje jej własność nabrzmiewania i krystalizowania, gdy się ją nagrzewa po wydrukowaniu. Litery przez to stają się wypukłe, jak gdyby były wyciskane z pod spodu. Drukowanie książek dla niewidomych idzie tym sposobem o wiele prędzej niż dotąd, ponieważ przy tem postępowaniu można otrzymać do 1000 odbitek na godzinę.

ODRODZONA BIBLJOTEKA W LOWANJUM. Podczas uroczystości otwarcia roku szkolnego uniwersytetu w Lowanjum (Louvain), rektor tego uniwersytetu, monsignor Ladeuse, podał ciekawe szczegóły o obecnym stanie tej bibljoteki, tak barbarzyńsko zbombardowanej i spalonej przez niemców w 1914 r.

Rektor złożył przedewszystkiem wyrazy wdzięczności bibljotekarzowi bibljoteki Johna Rylandsa w Manczesterze, Guppy'emu, który dla odradzającej się bibljoteki lozańskiej zebrał 50,000 tomów książek. Dzięki hojności bibljotek i ofiarodawców zagranicznych, bibljoteka lozańska liczy już dziś przeszło 245,000 tomów książek i 40,000 broszur.

Komitet, utworzony w Hadze ,przysłał bibljotece przeszło dwadzieścia bardzo starych pierwodruków i kilka Elzewirów. Hojni okazali się japończycy, nadsyłając bibljotece rękopisy, ozdobione malowidłami, tudzież kilka niezmiernie rzadkich egzemplarzy książek, drukowanych w Japonji w siódmym wieku ery naszej, a zatem na sześćset przeszło lat przed wynalezieniem sztuki drukarskiej w Europie.

FAŁSZYWE BANKNOTY 50-DOLAROWE. Amerykański urząd skarbowy zawiadamia, że zjawiły się w obiegu banknoty 50-dolarowe, serji 1922, litera B., numer płyty 11, z podpisami: H. v. Speelman, Register of the Treasury, Frank White, Treasurer of the United States. Na banknotach tych znajduje się portret prezydenta Granta.

Falsyfikaty powyższe są doskonale wykonane drogą fotomechaniczną, na prawdziwym papierze banknotowym, uzyskanym przez wywabienie chemiczne banknotów jedno-dolarowych. Przednia strona falsyfikatu robi wrażenie banknotu poblakłego, ale tak ozdoby, jak i portret Granta, są bardzo dobrze wykonane, z wyjątkiem tego, że w portrecie Granta dostrzedz można wśród włosów na głowie i brodzie białe miejsca, zapomniano bowiem odtworzyć cienkie linje włosów.

Poza tem ukazały się też fałszowane banknoty 5-cio dolarowe, ale wykonane tak nieudolnie, że każdy, kto przyzwyczajony jest do oglądania banknotów otrzymywanych, pozna je łatwo.

TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI FRANCUSKIEJ. W Paryżu powstało „Towarzystwo przyjaciół książki francuskiej na obczyźnie". Patronat nad Towarzystwem objęli znani pisarze francuscy, jak: Gide, de Régnier, Maurois, Herment, Rivière, Carco i inni. Towarzystwo wydaje przegląd bibljograficzny i pośredniczy w sprawie rozpowszechniania książek francuskich, oraz wyboru lektury belletrystycznej i naukowej, mając na celu i ogólną propagandę książki francuskiej, jako poważnego czynnika kultury artystycznej i naukowej. Osoby, życzące sobie nawiązać kontakt z Towarzystwem, proszone są o porozumienie się pod adresem: Association „Les amis du livre francais a l'etranger", 206 Boulevard Raspail, Paris XIV.

O PROBLEMACIE ZNIŻENIA CEN PRODUKCJI, pisze niemiecki minister Dr. Gothein między innemi:

Jednym z najważniejszych problematów doby obecnej jest „zniżenie cen". Rząd (niemiecki) wyleczył się nareszcie z iluzji, że da się to osiągnąć za pomocą obcinania kredytów, lub policyjnego przymusu. Rozwiązanie tego problematu jest możliwe jedynie za pomocą „stanienia kosztów produkcji". Jednakże, aby tą drogą kroczyć celowo i skutecznie, nie należy równocześnie dążyć do podwyższania pensji pracowników i zarobków robotniczych, które to podwyższanie przy dzisiejszym poziomie cen wydaje się usprawiedliwionem, lecz przeciwdziała zniżeniu cen. Właśnie zaś jedynie zniżka cen może dać pracownikom korzyści większe i trwalsze niż podwyższenie ich wynagrodzenia. Nieszczęściem jest, że socjaldemokratyczni pracobiorcy, — nietylko oni — okazują tak mało zrozumienia dla całokształtu gospodarki narodowej. Ich własny interes powinien wyrobić w nich pogląd, że strajk nawet zwycięsko dla nich przeprowadzony będzie prawie zawsze phyrrusowem zwycięstwem; że powinno się go o ile tylko można unikać, gdyż wpływa on na zmniejszenie ilości dóbr rozporządzalnych do zużycia, a wskutek tego, utrudnia warunki utrzymania. Że najbardziej w interesie ich leży zniżyć koszty produkcji, ponieważ bez tego nie może nastąpić zniżka cen i łatwiejszy, bardziej ożywiony pokup towarów. Oni właśnie powinni pragnąć, by nie było przeszkód do tworzenia się kapitałów, gdyż bez kapitału niema produkcji, a doświadczenie pokazało, że położenie klas parcujących jest tem lepsze, im bardziej kraj jest bogaty w kapitały.

Gdy państwo, prowincje i gminy podwyższają uposażenie urzędników i robotników, to automatycznie musi nastąpić to samo w interesach prywatnych. Skutkiem tego jest podniesienie się cen. Jeśli koleje są zmuszone, dla pokrycia podwyższonych płac, podwyższyć ceny przewozu, to wpływa to drogą naturalną na podrożenie towarów. Jeśli rząd i gminy dla wypłacenia podwyższonych pensji muszą podwyższyć podatki i bez tego ciężkie nie do zniesienia, to handel, przemysł, rzemiosła i gospodarstwa rolne również ceny podnoszą. Wobec tego jedyny cel podwyższenia płac — by przewyższyć podniesione ceny towarów — nie zostaje osiągnięty. W bardzo krótkim czasie podwyżka pensji staje się znów złudzeniem. Gra zaczyna się na nowo; jestto śruba bez końca. Przecież koniec kiedyś nastąpi: będzie to ogólne załamanie się — chaos.

Każde podwyższenie płac zarobkowych bez równoczesnego wzmożenia się wytwórczości sprowadza, nietylko podrożenie lecz i skurczenie się środków utrzymania całego narodu, szczególniej jednak kół roboczych, czyli tych obywateli, którzy pobierają wynagrodzenia za pracę; najgorzej naturalnie wychodzą na tem pobierający rentę. Nie wpływa to na wysokość dochodu, lecz na siłę nabywczą pieniądza.

KOMUNIKATY

W grudniu Rada odbyła trzy posiedzenia w dn. 1, 9 i 12 go. Cenniki płac robocizny drukarskiej, cynkograficznej i introligatorskiej w grudniu 1924 r. i styczniu 1925 r. pozostały bez zmiany w stosunku do listopada r. ub.

Płace litografów podwyższono w grudniu 1924 r. o 0.7% i w styczniu r. b. o 1.07%.

Wydawnictwo „Przemysłu Graficznego" które uległo przerwie w lipcu r. b. zostało w grudniu przez Radę wznowione.

Komitet Redakcyjny stanowią p. p. L. Bogusławski, i T. Galewski. Sekretarz redakcji p. H. Borkowski.

Prezes Rady p. W. Bogusławski wyjechał w końcu grudnia na miesięczny urlop kuracyjny, przekazując swe zastępstwo p. Kazimierzowi Główczewskiemu.

PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAWÓD	Płaca tygodniowa	Za godzinę pracy
DRUKARNIA:		
Składacze	96 40	2 09
Maszyniści	96.40	2.09
Pedalarze	72.30	1.57
Nakładacze wykwalifikowani	48.20	1.05
Odbieraczki	11.55	0.25
Pomocnik drukarski wykwalifikow.	48.20	1.05
LITOGRAFJA: (od 9/I do 5/II)		
Maszyniści	100.35	2 19
Umdrukierzy	100.35	2.19
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	100.35	2.19
Nakładaczki	40.15	0.87
Odbieraczki	15.05	0.33
Szlifierze	50.20	1.09
Bronzownicy	50.20	1.09
Uczniowie w rok po wypisaniu	75.27	1.63
CYNKOGRAFIA:		
Fotograf siatkowy	96.40	2.09
„ kreskowy	81.95	1 78
Kopiści	81.95	1.78
Trawiacze	96.40	2.09
Retuszerzy	96.40	2.09
Efekciarki	67.50	1.47
Korektorzy	96 40	2.09
Monterzy (wykwalifik. stolarze)	67.50	1.48
INTROLIGATORNIA:		
I a) kategorja męska	96 40	2.09
I b) „ „	89.65	1.95
II kategorja męska	81 95	1.78
III „ „	57 85	1 25
I „ żeńska	53.00	1.15
II „ „	33 75	0.73
III „ „	16.40	0.35
IV „ „	9.65	0 21

CENY ARTYKUŁOW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZA ARTYKUŁU	5/I 1925 za 1 klg. Zł.	gr.
AIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny	1	15
„ drzewny	—	67
Drukowy matowy	—	52
„ satynowany	—	59
„ ilustracyjny	—	69
Albumowy	—	75
ocztówkowy kancelaryjny	1	26
„ drzewny	—	80
Bristol	1	95
Czerpany	2	87
Kredowy	2	30
Skoroszytowy	1	03
Pakowy angielski	—	75
Listowy	1	72
Pelour	2	07
Gazetowy rotacyjny	—	48
Słomkowy	—	63
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	1	05
Gazetowa	1	15
„ w puszkach	1	25
Dziełowa I	2	70
„ extra	3	60
Akcydensowa I	4	20
II	3	60
Ilustracyjna 000	8	25
„ 00	6	80
„ 0	4	50
iórowa I	8	50
„ II	6	80
„ do ręcznych pras.	10	00
Umdrukowa	10	00
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta	4	25
„ kryjąca	3	70
„ kremserska	4	15
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	12	50
Cesarska	6	40
Paryska	12	50
Niebieska afiszowa	8	00
„ z połyskiem	12	50
Seledynowa laka	15	00
Niebieska trójbarwna	16	00
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	3	20
Ugier	3	20
Terra di Sienna	3	20
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.)	6	10
Chrom II	4	40
Żółta afiszowa	4	40
„ trójbarwna	10	50
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny	9	55
Viktorja laka	7	60
Czerwona afiszowa	6	00
Uniwersal	12	20
Turecka	9	55
Helios	12	65
Karmin	18	50
Monopol	11	20
Kosmos	13	00
Geranium-carmin	20	50
Krapp	18	00
Czerwona trójbarwna	18	00
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa	10	60
Kopiowa fioletowa	27	80
Fioletowa średnia	17	80
„ czerwonawa	19	80
„ niebieskawa	16	30

NAZA ARTYKUŁU	5/I 1925 za 1 klg. Zł.	gr.
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna	8	60
„ afiszowa	5	20
„ viridin	15	00
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	20
Cyna Banka	8	00
Antymon Regulus	4	20
Metal do maszyn do składania angielski	2	10
SMARY:		
Nafta	—	34
Oliwa do motoru	—	35.5
Benzyna	—	63
POKOST:		
Pokost słaby	3	60
„ średni	3	75
„ mocny	3	87
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	5	20
„ „ „ mocna	4	95
„ „ z domieszką	6	10
FILCE do maszyn rotacyjnych szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	35	00
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr	10	00
gruba „ 120 „ „	18	00
„ „ 132 „ „	20	00
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	08.5
„ „ „ rotac. 22 „	—	49
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.		95
NUMERATORY nowe ręczne aut. 4 zmian 6 cyfr sztuka	70	00
5 „ „	65	00
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	—	54
„ „ 52×70 „ „	—	57
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	15	00

CZCIONKI:

	do 25-75 kg. za kg. zł.	75-150 kg. za kg. zł.
erl 5	10.00	—.—
Nonparel 6—7	7.25	6.50
Petit 8—9	6.00	5.50
Garmont 10—11	5.50	5.00
Cycero 12	5.25	4.75

	od 150 do 250	Powyże 250
erl 5	—.—	—.—
Nonparel 6—7	6.25	5.75
Petit 8—9	5.25	4.75
Garmont 10—11	4.75	4.40
Cycero 12	4.60	4.30

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

6	punktów	za	kilogram	11.—	zł.
8	„	„	„	9.50	„
10	„	„	„	8.25	„
12	„	„	„	8.—	„
16	„	„	„	7.75	„
20	„	„	„	7.50	„
24	„	„	„	7.25	„
28	„	„	„	7.—	„
36	„	„	„	6.50	„
48	„	„	„	6.25	„
60	„	„	„	6.25	„
72	„	„	„	6.25	„

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie, ulica Marszałkowska 143, m. 12, telefon 87-67 (lokal „Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego"). Godziny urzędowe: codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI.
Druk L. Bogusławskiego w Warszawie